



WIZJA PRZYSZŁOŚCI 2040



Aleksander Szybicki
Cushman & Wakefield

Fot: Samsung Digital City w Suwon pod Seulem
Źródło: Samsung Newsroom, <https://www.flickr.com/photos/samsungtomorrow/albums/105220181>



Duże zagęszczenie budowli i brak nowych działek skłaniają do tworzenia obiektów realizujących jednocześnie funkcje mieszkaniowe, biurowe, rozrywkowe oraz edukacyjne.

Innowacyjność stanowi obecnie najważniejszy filar strategii rozwoju przedsiębiorstw, które mają ambicję, by osiągnąć sukces globalny. Przy rosnących inwestycjach w rozwój nowych technologii na świecie, zmiany zachodzą coraz szybciej. Niemalże z dnia na dzień. Zastanówmy się zatem, jak może wyglądać nasza najbliższa przyszłość i jakie jeszcze dziedziny naszego życia ulegną zmianie dzięki pojawiającym się jak grzyby po deszczu innowacjom? Jak zmieni się sposób komunikacji, podróży i pracy?

W ciągu ostatnich 150 lat byliśmy świadkami prawdziwej rewolucji technologicznej. Głównym motywarem innowacji i rozwoju od zawsze było przede wszystkim zaspokajanie określonych przez Abrahama Maslova potrzeb niższego rzędu, takich jak: potrzeba przynależności i uczestniczenia w życiu grupy, bezpieczeństwa, czy zwykłych potrzeb fizjologicznych, które mają wpływ na zachowanie i funkcjonowanie człowieka.

Jeszcze 20 lat temu prawdziwą rewolucją były dla nas telefony komórkowe, ponieważ nie wymagały one podłączenia kablowego do wykonywania połączeń. Obecnie korzystamy już ze smartfonów umożliwiających robienie zdjęć i nagrywanie filmów w wysokiej rozdzielczości, korzystanie z poczty, serfowanie po internecie, a – po podłączeniu do monitora – pełniących także rolę komputera stacjonarnego.

Jeśli chcielibyśmy wyodrębnić główne ośrodki innowacyjności, to należałoby wskazać przede wszystkim

metropolie krajów rozwiniętych. W takich miastach jak Tokio, Singapur czy Nowy Jork już teraz powstają całkiem nowe rozwiązania, które w bardzo niedługim czasie będą prawdopodobnie adoptowane w innych częściach świata.

Ze względu na duże zagęszczenie budowli oraz brak nowych działek pod inwestycje, ziszczają się też modernistyczne wizje architektów projektujących super budynki, w których realizowana jest jednocześnie funkcja mieszkaniowa, biurowa, rozrywkowa oraz edukacyjna. Projektowanie funkcji komercyjnych z uwzględnieniem społecznych potrzeb mieszkańców ma na celu głównie zwiększenie efektywności i skrócenie czasu potrzebnego na podróż z jednego punktu do drugiego.

W głównej siedzibie firmy Samsung Electronics, Digital City położonym w Suwonie pod Seulem, działają R&D pracują nad technologiami mobilnymi, którymi będziemy mogli się ekscytować dopiero za kilka lat. Dużą atrakcją w Seulu jest także Samsung D'light studio, czyli 3-piętrowy budynek pełen interaktywnych instalacji Samsunga. Przy wejściu dostajemy opaskę, którą należy zeskanować przy instalacjach interaktywnych, żeby system mógł nas rozpoznać. Mamy do wyboru różne aktywności, w tym możliwość zrobienia sobie nowego cyfrowego awatara, zbudowania miasta przyszłości na ogromnym zakrzywionym na 180 stopni ekranie, czy określenia swojej osobowości w prostych mini-grach. To tylko jedna z futurystycznych wizji, któ-

ra została zrealizowana i czeka tylko na rozpowszechnienie w innych częściach świata.

Kolejnym, pionierskim projektem kreującym światowe trendy jest budynek The Edge znajdujący się w Holandii. Wiele ekspertów twierdzi jednak, że ta naszpikowana elektroniką, zaawansowana technologicznie siedziba Deloitte nie potrafi jeszcze wykorzystać swojego całkowitego potencjału.

Rozwój segmentu „smart” do 2040 roku sprawi, że komunikacja i połączenia między sensorami, kamerami i urządzeniami elektrycznymi będą stanowić swoisty „układ nerwowy”, który będzie w stanie nie tylko sygnalizować awarie zaistniałe w budynku, ale także przewidywać ewentualne zagrożenia i skutecznie im zapobiegać.

Przyszłość zostanie najprawdopodobniej zdominowana przez ekonomię współdzielenia (ang. *sharing economy*). W tym segmencie ogromny potencjał ma rozwój powierzchni co-workingowych. Przy czym biura te nie będą przeznaczone tylko i wyłącznie na potrzeby niewielkich start-upów, ale będą odpowiadać przede wszystkim na zapotrzebowanie dużych korporacji, które coraz częściej widzą ogromną wartość dodaną w elastyczności najmu przestrzeni biurowej i możliwości wyboru miejsca pracy przez pracowników.

Wymiana wiadomości mailowych, rozmowy telefoniczne, czy wideokonferencje dają bardzo ograniczone możliwości budowania relacji między ludźmi, a utrudniona komunikacja pomiędzy pracownikami stanowi dla niektórych firm ogromne wyzwanie. Już w niedalekiej przyszłości wirtualna rzeczywistość może umożliwić pracownikom oddalonym od siebie nawet o wiele kilometrów, przeprowadzenie spotkania. Pokazana już ponad rok temu przez Facebooka platforma Social VR będzie wykorzystywała wirtualną rzeczywistość do kontaktów użytkowników w mediach społecznościowych. Podczas prezentacji tego narzędzia prelegent za pomocą gogli i platformy Social VR nawiązał kontakt ze swoim kolegą oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów. Mogli oni wspólnie odbywać podróż do różnych miejsc na świecie, rysować w wirtualnej przestrzeni przedmioty, które mogli wykorzystać, a następnie zrobili sobie selfie, które umieścili w Internecie.

Wraz z rozwojem narzędzi do komunikacji, do naszego życia wkroczą także trójwymiarowe prezentacje. Już dziś wykorzystywane są one w medycynie, np. przy obrazowaniu wyników rezonansu magnetycznego podczas operacji mózgu.

Komunikacja między sensorami, kamerami i urządzeniami elektrycznymi będzie w stanie nie tylko sygnalizować awarie w budynku, ale je przewidywać i skutecznie im zapobiegać.



Fot. Samsung Digital City w Suwon pod Seulem.
Źródło: Samsung Newroom, <https://www.flickr.com/photos/samsungdigitalcity/albums/15022018/>.

Według założeń opracowanych przez Intelę, w latach 2035-2045 samochody autonomiczne zapobiegną śmierci 585 000 ludzi.

Jeszcze jednym, ciekawym rozwiązaniem są samochody autonomiczne. Tesla, Google, Uber, Lyft (główny konkurent Ubera) do spółki z Fordem, a także Honda, Toyota, chiński Baidu i kilka innych firm pracują już nad autonomicznymi samochodami. Google, a konkretnie Waymo, spółka córka Alphabetu, rozwijająca technologię autonomicznej jazdy, zamierzała już w 2017 roku wypuścić na ulice samojeżdżące „taksówki”, bez człowieka za kierownicą.

Według założeń opracowanych przez Intelę, w latach 2035-2045 samochody autonomiczne zapobiegną śmierci 585 000 ludzi. To efekt technologii, która pozwala używać do nawigacji kamer, czujników i radarów, monitorującym drogę w trybie ciągłym.

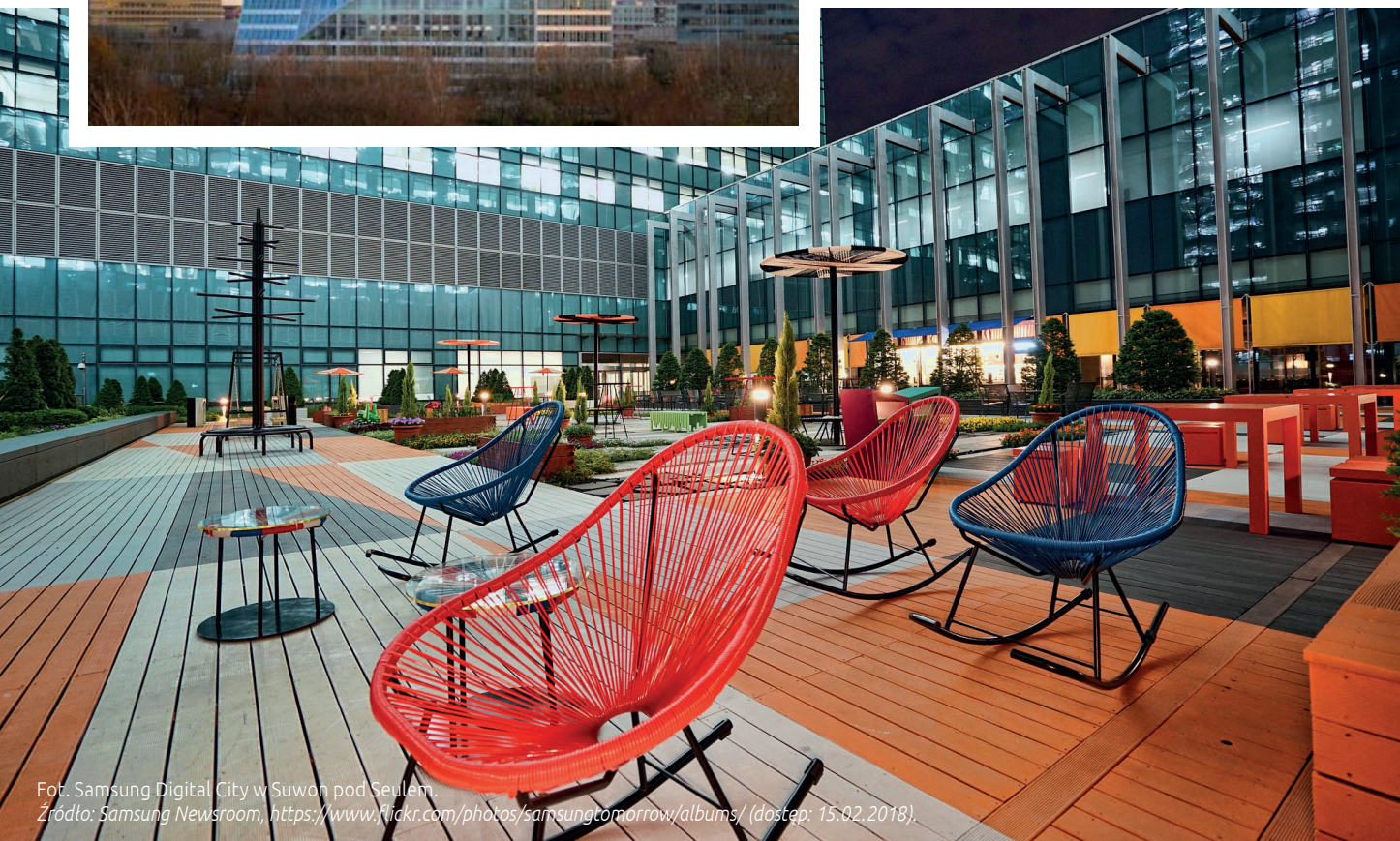
Kolejnym argumentem przemawiającym za tym rozwiązaniem są finanse. Zgodnie z przewidywaniami, dzięki wyeliminowaniu katastrof drogowych krajowe gospodarki będą mogły zaoszczędzić około 235 mld USD między rokiem 2035, a 2045. Wraz z całkowitym wyeliminowaniem samochodów klasycznych, liczba ta będzie mogła rosnąć w tempie geometrycznym. Dodatkowo kierowca, który musiał skupiać się na prowadzeniu pojazdu, będzie mógł swój czas przeznaczyć na rozrywkę, pracę lub rozmowę z towarzyszami podróży.

Czasy, w których żyjemy są bardzo ekscytujące. Ciągłe zmiany oraz rozwój nowych technologii przypomina trochę podróż kolejką górską – trzyma nas w ciągłym napięciu, ponieważ nie wiemy, co ukaże się naszym oczom za następnym wzniesieniem.

Fot. Budynek The Edge w Amsterdamie (Deweloper: OVG real Estate).
Źródło: <http://www.breem.com/offices/the-edge-amsterdam/> (dostęp: 15.02.2018).



Wprowadzenie pojazdów autonomicznych ograniczy ilość katastrof drogowych dając krajowym gospodarkom oszczędności ok. 235 mld USD między rokiem 2035, a 2045.



Fot. Samsung Digital City w Suwon pod Seulem.
Źródło: Samsung Newsroom, <https://www.nickr.com/photos/samsungtomorrow/albums/> (dostęp: 15.02.2018).

Autor jest Konsultantem, Workplace Strategy w dziale Globalnej Obsługi Najemców w Cushman & Wakefield.